

Władysław Kubiak

Charakterystyka relacji osobowych w ujęciu Gogacza

Studia Philosophiae Christianae 32/2, 62-75

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW KUBIAK

CHARAKTERYSTYKA RELACJI OSOBOWYCH W UJĘCIU GOGACZA

1. Wprowadzenie. 2. Ogólna charakterystyka relacji osobowych. 3. Rodzaje relacji osobowych. 4. Osobowa relacja miłości. 5. Osobowa relacja wiary. 6. Osobowa relacja nadziei. 7. Zakończenie.

1. WPROWADZENIE

Zagadnienie relacji osobowych jest jednym z zasadniczych, a w ostatnich kilku latach nawet wiodącym tematem tomizmu konsekwentnego, którego głównym twórcą jest pan prof. dr hab. Mieczysław Gogacz¹. Jego filozoficzny dorobek naukowy nie idzie w kierunku analiz wypowiedzi św. Tomasza i ich systematyzowania, lecz sięga głębiej, bo zmierza do ustaleń, jaka jest oryginalna koncepcja bytu według Akwinaty i jakie są jej konsekwencje. Zaproponowana przez twórcę tomizmu konsekwentnego filozoficzna koncepcja relacji osobowych zdaje się być przykładem tego typu konsekwencji.

Pewnych załączków poglądów Profesora w tej dziedzinie można dostrzec w jego artykule z 1974 roku². Pełniejszą wersję teorii relacji osobowych w wydaniu Gogacza daje się zauważyć jednak dopiero na początku lat osiemdziesiątych. W kolejnych jego pracach naukowych, do ostatnich włącznie, ciągle pojawiają się cenne dopowiedzenia czy korekty³.

¹ *O miejscu relacji osobowych w metafizyce* patrz: M. Gogacz, *Elementarz...*, 139. Pełne dane dotyczące publikacji Gogacza na temat relacji będą podane w przypisie trzecim. Ponieważ niemal wszystkie przypisy dotyczą publikacji Profesora, dlatego jego nazwisko będzie w nich opuszczane.

² *Mowa o Propozycji tomistycznej...*, 27n.

³ Na temat relacji osobowych Gogacz wypowiada się w wielu swych publikacjach. Najważniejsze z nich to:

- *Akt istnienia (ipsum esse) według tomizmu konsekwentnego*, St. Phil. Christ. ATK, 22 (1986) 2, 25-39;
- *Człowiek i jego relacje. (Materiały do filozofii człowieka)*, ATK, Warszawa 1985;
- *Człowiek i wspólnota w Defensor pacis Marsyliusza z Padwy. (Problem niekonsekwencji w awerroizmie jako arystotelizmie neoplatonizującym)*, St. Phil. Christ. ATK, 17 (1981) 2, 57-68;

wyróżnia je od relacji myślnych), lecz trwają dzięki swej bytowej strukturze⁵. Ze względu na swą przynależność do relacji istnieniowych cechuje je przede wszystkim to, że budowane są na analogicznie takich samych własnościach transcendentalnych osób. Własności transcendentalne osoby, zdaniem Profesora, nie tylko podmiotują relacje osobowe, lecz stanowią również ich kres. Zatem nie łączą się one z intelektem i wolą, lecz z istnieniem i podobnymi własnościami transcendentalnymi w innej osobie. Gdyby łączyły się one z intelektem i wolą, nie byłyby wówczas relacjami istnieniowymi, lecz istotowymi⁶. Podmiotowanie relacji osobowych bezpośrednio przez byt, bez pośrednictwa przypadłości, wydaje się być najbardziej oryginalną cechą tych relacji.

Każda relacja osobowa jest więc relacją realną, kategoriałną i istnieniową, przeciwstawianą bardziej relacji istotowej niż sprawczej czy istnieniowej nieosobowej. Jest ona zatem niesamodzielnym, kategoriałnym bytem przypadłościowym i w koncepcji Gogacza jawi się jako wyjątkowa przypadłość. Ma w sobie bowiem niewiele cech relacji kategoriałnej w ujęciu tradycyjnym, która wyróżnia się najsłabszym sposobem istnienia i uważana jest za ostatnią z kategorii bytowych, gdyż jest przypadłością przypadłości. Relacja osobowa, chociaż zaliczana przez Profesora do kategoriałnych, nie może być określona jako przypadłość przypadłości, bo podmiotowana jest przez własność transcendentalną, która nie jest przypadłością, lecz zamiennikiem bytu⁷. Każda przypadłość, chociaż podlega w swym trwaniu istnieniu substancji, ma swoje utracalne, odrębne istnienie i istotę⁸. Relacja osobowa natomiast, chociaż ma swoje trwanie uzależnione od trwania osoby, to jednak ze względu na jej nieśmiertelność, jest także nieutracalna. Własność transcendentalna bowiem, jako przejaw istnienia osoby i jako podmiot relacji osobowej, mimo śmierci człowieka, trwa nadal. Podstawą do takiego wniosku jest pogląd Profesora, że relacja osobowa, czy nawet istnieniowa nieosobowa, zanika dopiero wraz z unicestwieniem własności transcendentalnej, czyli bytu⁹. W perspektywie istnienia relacja osobowa, jako przypadłość bytowa, różni się więc diametralnie od każdej tradycyjnie rozumianej relacji kategoriałnej.

Relacje osobowe są najbardziej podstawowymi relacjami człowieka, gdyż wyprzedzają relacje istotowe, tak jak akt istnienia wy-

⁵ *Podstawy...*, 41.

⁶ *Szkice o kulturze...*, 127n.

⁷ *Człowiek i jego...*, 13 i *Elementarz...*, 35, 56, 60, 64, 67; *Problem relacji...*, 228-231.

⁸ *Elementarz...*, 34.

⁹ *Tamże*, 62.

przedza całą pozostałą zawartość bytu. Stąd też, naucza Profesor, pojawiają się one w bycie wcześniej niż inne relacje. Są pierwsze i podstawowe, gdyż pierwszy i podstawowy jest akt istnienia bytu przejawiający się w jego własnościach transcendentalnych. Są tak podstawowe, że przenikają wszelkie działania duchowe i cielesne człowieka. Z tego powodu stanowią podstawowe i pierwotne środowisko osób. Świat i przyroda tworzą tylko wtórne środowisko mające na celu chronienie tych relacji. Relacje osobowe stanowią zasadnicze środowisko osób, gdyż mają postać obecności, która jest przebywaniem osoby wśród osób¹⁰. Relacje osobowe są odmianami obecności. Są więc odniesieniami uobecniającymi i utożsamiają się z obecnością. Relacje istotowe natomiast, które osoba nawiązuje, sprawiają tylko spotkanie, a nie obecność i ich skutki różnią się od nich samych¹¹. Czymś co wyróżnia relacje osobowe od relacji istotowych jest więc to, że pierwsze w swym bytowaniu i powodowanych skutkach są zawsze realne, a drugie w swym bytowaniu są realne, ale w swych skutkach są myślnie¹².

Inną wspólną cechą relacji osobowych, zdaniem Gogacza, jest to, że można utożsamić je z pewnego rodzaju przystosowaniem charakterystycznym dla odbierania i oddziaływania osoby poszczególną swą własnością transcendentalną¹³. Wzajemne przystosowanie, charakterystyczne i swoiste dla każdej z relacji osobowych, jest metafizyczną podstawą różnych zmian w podmiotach relacji osobowych.

Relacje osobowe, oprócz tego, że uobecniają osoby i wzajemnie przystosowują je do siebie, charakteryzują się również tym, że upodabniają te osoby do siebie i wzajemnie na siebie otwierają¹⁴.

Ogólnie można więc powiedzieć, że relacje osobowe są podstawowym przejawem osób i pomagają odkryć te osoby jako współobecne byty jednostkowe. Chronienie przez osoby swych relacji osobowych umożliwia identyfikację osób na poziomie ich istoty¹⁵.

Twórca tomizmu konsekwentnego uważa, że relacje osobowe przejawiają w swej budowie dwie bytowe warstwy. Pierwsza z nich – warstwa istnieniowa – jest wyznaczona samym przejawiającym się istnieniem. Pojawia się zatem, gdy oddziałują na siebie dwie istniejące

¹⁰ *Człowiek i jego...*, 134n.; *Osoba jako...*, 231; *Problem relacji...*, 230, *Elementarz...*, 62nn.; *Wprowadzenie...*, 10.

¹¹ *Człowiek i jego...*, 134n; *Mądrość...*, 162; *Osoba jako...*, 231; *Elementarz...*, 62nn.; *Problem relacji...*, 230.

¹² *Ku etyce...*, 40.

¹³ *Człowiek i jego...*, 161nn.

¹⁴ *Osoba jako...*, 231.

¹⁵ *Tamże*.

osoby. Natomiast warstwą istotną jest to, co wnoszą w te relacje istoty osób powiązanych relacjami osobowymi. Każda z dwu osób, dopowiada Gogacz, wnosi w istotową warstwę relacji osobowej swą przyrodzoną osobowość, to czym żyje: skutki usprawnień intelektu i woli, czyli struktury przypadłościowe¹⁶.

Chociaż powyższy opis relacji osobowych jako dwuwarstwowych znajduje się w monografiach bezpośrednio nie związanych z filozofią, to jednak z kontekstu wynika, że ma on cechy identyfikacji filozoficznej i należałoby go osobno analizować w temacie poświęconym strukturze relacji osobowych. Jednak już tutaj jawią się pytania, czy może istnieć sama warstwa istnieniowa relacji osobowej bez warstwy istotowej i czy te dwie warstwy stanowią rzeczywiście jedną relację, a nie zespół wielu relacji. Problemowa jest też możliwość zmian w istotowej warstwie relacji.

3. RODZAJE RELACJI OSOBOWYCH

Relacji osobowych jest tyle, ile zostanie ich między osobami nawiązanych. Wszystkie te relacje dają się sprowadzić do pewnych rodzajów. Kryteria ich rozróżnienia mogą być różne. Zróznicowanie relacji wiąże się ściśle z ich identyfikacją. Gogacz słusznie akcentuje, że relacje kategorialne powinny być identyfikowane przez strony, które łączą, czyli przez podmiot i kres. Chociaż cały byt wchodzi w określoną relację, to jednak jej bezpośrednim podmiotem i kryterium decydującym o jej specyfice jest konkretna własność tego bytu, którą jest przejaw istnienia, bądź też własność doskonaląca istotę, czyli przypadłość. Cechą charakterystyczną relacji osobowych jest to, że ich podmiotem bliższym jak też i bliższym kresem są własności transcendentalne. Stąd o specyfice danej relacji osobowej decyduje ta własność transcendentalna osoby, która bezpośrednio przyczynuje daną relację osobową¹⁷. Wydaje się więc, że rodzajów relacji osobowych jest tyle, ile jest własności transcendentalnych w danym bycie osobowym zdolnych do przyczynowania relacji. Autor „*Elementarza metafizyki*” twierdzi, że własności transcendentalnych jest sześć: odrębność, jedność, rzeczywistość, prawda, dobro i piękno, gdyż istota bytu pozwala na tyle tylko sposobów przejawiania się istnienia¹⁸. Św. Tomasz, zdaniem Gogacza, omówił tylko trzy (oparte na własnościach transcendentalnych rzeczywistości, prawdy i dobra) relacje osobo-

¹⁶ *Mądrość...*, 102 i 104; *Podstawy...*, 62n. We wcześniejszej swej publikacji (*Elementarz...*, 83) Gogacz mówi o istnieniowej stronie relacji osobowej i sugeruje, że należy ją odróżnić od strony istotowej, czyli relacji ujętej od strony treściowej.

¹⁷ *Elementarz...*, 44 i 58n. Por. *Problem relacji...*, 227n.

¹⁸ *Elementarz...*, 45.

we: miłości, wiary i nadziei. Być może, że jest ich więcej, ale tylko te trzy zostały zidentyfikowane. Relacji osobowych opartych na własnościach transcendentálnych odrębności, jedności i piękna tomizm konsekwentny nie potrafi jeszcze określić. Pewne badania dotyczące identyfikacji tych nieznanych relacji osobowych, informuje Profesor, zostały podjęte w Paris XII¹⁹. Prawdopodobnie Gogacz ma tu na uwadze sugestię Kalki, który twierdzi, że własność transcendentálna piękna podmiotuje relację osobową kontemplacji²⁰, a własności transcendentálne jedności i odrębności podmiotują relację do siebie samego, którą określa jako „samotność ontyczną”²¹. Co do podmiotowania relacji osobowych miłości, wiary i nadziei Kalka w swej pracy doktorskiej opowiada się za poglądami twórcy tomizmu konsekwentnego. Natomiast kilka lat później zmienił już zdanie twierdząc, że relacja miłości podmiotowana jest przez własność transcendentálną odrębności²². Gogacz, choć przyznaje, że własność transcendentálna piękna oddziałuje wywoływaniem upodobania tego bytu głównie z tego powodu, że istnieje²³, to jednak nie zgadza się z twierdzeniem, iż kontemplacja jest odrębną relacją osobową. Identyfikuje ją bowiem jako świadczenie intelektu przy akceptacji woli, że trwa współobecność osób spełniająca się w relacjach osobowych lub określa ją jako adorację i ochronę obecności osób²⁴.

W świetle rozbieżności ustaleń dotyczących ilości rodzajów relacji osobowych i przyczynujących je własności transcendentálnych nasuwają się dwie propozycje metodologiczne:

1. Powołując się na św. Tomasza powinno się podawać jego teksty, przy pomocy których wysuwa się własne propozycje. W przypadku, gdy dane stwierdzenie bezpośrednio nie jest głoszone przez Akwinatę, lecz tylko wynika z jego koncepcji metafizycznych, nie należałoby utrzymywać, że tak sądzi czy identyfikuje św. Tomasz, lecz tomizm konsekwentny. Wydaje się, że taka sytuacja zachodzi na przykład w przypadku twierdzenia, że św. Tomasz zidentyfikował relacje osobowe jako podmiotowane przez własności transcendentálne realności prawdy i dobra. W tomizmie konsekwentnym w miarę możliwości powinno się ukazywać związek własnych propozycji

¹⁹ *Problem relacji...*, 230n. Por. *Elementarz...*, 103.

²⁰ R. Kalka, *Relations personnelles leurs sources philosophiques et théologiques*, Paris – Avril 1981 (praca doktorska w maszynopisie), 227, 290, 325, 329.

²¹ *Tamże*, 283. Niepodejmowanie polemiki z poglądem, że jedna relacja może być podmiotowana przez dwa podmioty bliższe, jest tu celowo pomijana, gdyż przedmiotem niniejszego studium są przede wszystkim poglądy Gogacza.

²² R. Kalka, *Structure métaphysique de la relation chez s. Thomas d' Aquin*, Journal Philosophique, Paris, 1985 (4), 232.

²³ *Elementarz...*, 35.

²⁴ *Filozoficzne aspekty...*, 82, 95.

z konkretnymi twierdzeniami Akwinaty dostarczać argumentację zakończoną oceną, na ile proponowane rozwiązania są niepodważalne. Wydaje się, że w zastosowaniu do koncepcji relacji osobowych jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

2. Skoro relacje osobowe podmiotowane są przez własności transcendentalne bytów osobowych, to przed rozpoczęciem „przydzielania” relacjom własności transcendentalnych czy własnościom transcendentalnym odpowiednich relacji, należałoby przeprowadzić wnikliwe analizy dotyczące własności transcendentalnych. W ramach tych analiz dobrze byłoby poruszyć następujące zagadnienia:

- 1°. Możliwość podmiotowania relacji przez własności transcendentalne.
- 2°. Zdolność własności transcendentalnych do działania na zewnątrz bytu.
- 3°. W przypadku ustalenia, że dana własność transcendentalna realnie działa na zewnątrz danego bytu osobowego, celowe byłoby badanie czy automatycznie ta relacja zachodzi, czy też wymagane są pewne dodatkowe warunki do jej zaistnienia.
- 4°. Podatność własności transcendentalnej na doznanie oddziaływania takiej samej własności transcendentalnej drugiej osoby.

U podłoża powyższych problemów kryje się oczywiście zasadnicze pytanie o identyfikację metafizycznej struktury relacji kategorialnej a zwłaszcza osobowej.

W związku z wyżej wymienionymi zagadnieniami jawi się potrzeba analizy działania charakterystycznego dla własności transcendentalnych. Należałoby zatem wyjaśnić, czym różni się ono od działania charakterystycznego dla władz podmiotowych przez istotę bytu. Gdyby okazało się, że akt istnienia działa nie tylko wewnątrz bytu (przyczynując wewnątrzbytowe relacje transcendentalne), lecz poprzez swe przejawy działa również na zewnątrz bytu, wówczas wykazałoby się możliwość zachodzenia relacji osobowych. Zostałby jednak jeszcze problem podmiotowania tego typu relacji. Trzeba by bowiem zaznaczyć, że relacje osobowe nie są podmiotowane przez istnienie, lecz istotę. Podmiotowanie bez możliwości sugeruje przecież, że dane relacje są myślonymi, choć identyfikowane jako realne. Jeśli się utrzymuje, że relacja osobowa jest realną relacją, to trzeba uwzględnić, że jako przypadłość domaga się ona możliwości. W przeciwnym razie trzeba by ją traktować jako zewnątrzbytową relację transcendentalną. Przyjmując, że relacje osobowe są zapodmiotowane w istocie, należy ustalić, czy własność transcendentalna może pełnić funkcję władzy istotowej. Z odpowiedzi twierdzącej wynikałoby, że relacje osobowe są też istotowymi, tylko inaczej przyczynowane.

Najbardziej heurystycznie przydatne do ustalenia ilości i rodzajów relacji osobowych wydaje się być pytanie o charakter działania poszczególnej własności transcendentalnej na zewnątrz bytu osobowego, którego dotyczy. Gdyby okazało się, że nie można wskazać na żadne jej realne oddziaływanie na inne byty, wówczas daną własność transcendentalną należałoby wyeliminować jako „kandydatkę” na podmiot bliższy relacji osobowej. Rzeczą najważniejszą w tych ustaleniach wydaje się być wykazanie, że dane oddziaływanie jest realne, a nie tylko ujmowane przez analizujący dany przejaw bytu intelekt. Gdy się wykaże, że zachodzi realne oddziaływanie, to po analizie tego działania można sugerować, co to jest za relacja i czym się charakteryzuje. Pominięcie analiz dotyczących działania i doznawania ze strony własności transcendentalnych wydaje się być źródłem trudności i rozbieżności w określaniu relacji osobowych. Nasuwa się tu przypuszczenie, że własnościom transcendentalnym odrębności i jedności brakuje oddziaływania na zewnątrz bytu. Te przejawy istnienia zdają się być natomiast najbardziej podstawowymi warunkami zachodzenia jakiegokolwiek realnej relacji kategorialnej. Gdyby bowiem dwa byty, stanowiące dwie strony relacji, nie były odrębne, wówczas nie byłoby możliwości występowania realnej relacji kategorialnej. Możliwa byłaby natomiast tylko wewnątrzbytowa relacja transcendentalna. Transcendentalna własność odrębności idzie bowiem w parze z pluralizmem bytowym i tylko w jego ramach można mówić o realnych relacjach zewnątrzbytowych.

Jedność jako własność transcendentalna zdaje się warunkować jednostkowość relacji. Gdyby bowiem był więcej niż jeden podmiot czy kres relacji, wówczas nie można by mówić o jednej, lecz o wielu relacjach²⁶.

W zastosowaniu do przejawów istnienia realności, prawdy i dobra jako przyczynujących relacje: miłości, wiary i nadziei, propozycje Gogacza wydają się uzasadnione, co nie znaczy, że są w pełni niepodważalne. Św. Tomasz mówiąc na przykład o miłości, sytuuje ją najczęściej w perspektywie dobra²⁷. Można więc zastanawiać się, czy

²⁵ Na przykład stwierdzenie Kalki, że Tomasz nie mówi o relacjach istnieniowych, ale jego koncepcja upoważnia do tego, by o nich mówić, wydaje się być dokładniejsze niż utrzymywanie, że Akwinata zidentyfikował trzy relacje osobowe. Por. R. Kalka, *Structure...*, 228 i M. Gogacz, *Człowiek i jego...*, 13n; *Problem relacji...*, 230; *Wprowadzenie do...*, 8n.

²⁶ Św. Tomasz jest zdania, że jeden podmiot może odnosić się do wielu kresów jedną relacją (S. Th., III, q.35, a.5, odp. i ad 3), ale polemika z tym twierdzeniem przekracza ramy niniejszego studium.

²⁷ S. Th., I, q.20, a.1 odp.; I-II, q.23, a.2, odp.; q.25, a.2, odp.; q.26, a.1, odp. i a.2, odp.; q.28, a.4, odp. i a.5, odp.; q. 46, a.2, odp.

możliwa jest teoria relacji osobowych, w której własność transcendentálna dobra przyczynowałaby relację miłości, a własność realności byłaby na przykład podmiotem relacji najbardziej podstawowego uobecnienia.

Zasadniczym kryterium w ustaleniach dotyczących relacji osobowych, jak to już było podkreślone, powinno być wykazanie realnego, zewnątrzbytowego oddziaływania danej własności transcendentálnej wraz z doznawaniem analogicznego oddziaływania ze strony drugiej osoby. Gdyby z tego kryterium się zrezygnowało i ograniczyło się tylko do tego, co się komuś kojarzy z daną własnością transcendentálną, wówczas byłoby można podać wiele propozycji. Na przykład z odrębnością kojarzyć się może zasada: oddać każdemu to, co się komuś należy. Kojarzenie to mogłoby być podstawą do tego, aby w tym przejawie istnienia, jakim jest odrębność, dopatrywać się przyczyny relacji osobowej sprawiedliwości. Z jednością kojarzyć się może miłość. Według Akwinaty bowiem jedność jest przyczyną, istotą i skutkiem miłości (oczywiście w różnych znaczeniach słowa „jedność”)²⁸. Stwierdzenie to może więc komuś zasugerować, że transcendentálna własność jedności przyczynuje relację miłości. Propozycjom tym niestety brakowałoby waloru identyfikacji rzeczywistości i stąd nie mieściłyby się w ramach tomizmu konsekwentnego.

Próby rozwiązania wszystkich wymienionych uprzednio zagadnień przekraczają ramy niniejszego studium i wymagają odrębnych opracowań.

Wśród relacji osobowych Gogacz wylicza miłość, wiarę i nadzieję jako najbardziej podstawowe. Mówi też o takich relacjach osobowych jak przyjaźń²⁹ czy relacja łącząca ucznia z nauczycielem³⁰, ale relacje te nie wydają się być odrębnymi relacjami osobowymi, lecz pochodnymi od relacji miłości, wiary i nadziei.

Ukazując poglądy twórcy tomizmu konsekwentnego dotyczące rodzajów relacji osobowych, godnym uwagi jest jego propozycja wyróżniania wśród tych relacji: relacji osobowych głównych, relacji ściśle osobowych oraz relacji osobowych oddziaływań. Te ostatnie zdają się utożsamiać z osobową relacją miłości, wiary i nadziei. Przez relację osobową główną Gogacz rozumie relację między istotą osoby ludzkiej a drugą osobą, która ma wpływ na formowanie się tej istoty³¹. Zrozumienie tego typu relacji wiąże się z pewnymi trudnościami. Podmiotem tej relacji zdaje się być istota w trakcie jej formowania. Gdy zaś nie ma podmiotu, nie ma też relacji. Gdyby już

²⁸ S. Th., I-II, q.28, a.1, odp i ad 2.

²⁹ *Człowiek i jego...*, 163.

³⁰ *Tamże*, 177n.

³¹ *Propozycja...*, 28n.

ten podmiot był, wówczas nie byłoby to już formowanie istoty, lecz tylko ewentualnych jej przypadłości. W takiej sytuacji jednak nie byłyby to już relacje osobowe, lecz istotowe. Tak więc ten rodzaj relacji osobowych wymaga jeszcze dodatkowych uściśleń. Ścisłego określenia zdają się wymagać również relacje nazwane przez Profesora relacjami ściśle osobowymi. Utrzymuje on bowiem, że podmiotami tych relacji są istotowe strony własności transcendentalnych a ich kresami są drugie osoby. Jawi się tu pytanie, który element bytowy w tych drugich osobach pełni funkcję kresu bliższego³². Przyjmując, że tym kresem bliższym jest własność transcendentalna drugiej osoby, trudno byłoby te relacje odróżnić od trzeciego ze wspomnianych rodzajów relacji osobowych, czyli relacji osobowych oddziaływań. Natomiast gdyby były nim władze zapodmiotowane w istocie drugiej osoby, wówczas w świetle całej koncepcji relacji osobowych Gogacza trudno byłoby zaliczyć te relacje do istnieniowych relacji osobowych. Zaproponowany przez Profesora dziesięć lat później nowy podział wszystkich relacji o takich bowiem relacjach nic nie wspomina³³. Nie wiadomo przeto, czy Gogacz wycofał się z wyróżnienia powyżej omawianych trzech rodzajów relacji osobowych: głównych, ściśle osobowych i osobowych oddziaływań, czy też podział ten należy ujmować komplementarnie jako ciąg dalszy podziału istnieniowych relacji osobowych lub też osobowych, ale nie należących do istnieniowych.

4. OSOBOWA RELACJA MIŁOŚCI

W wypowiedziach Gogacza na temat, czym jest miłość, zauważa się negatywny i pozytywny jej opis. Miłość ujęta od strony negatywnej nie jest emocją, choć towarzyszy jej emocja. Nie jest też psychiczną czy fizyczną radością, mimo iż te rodzaje radości mogą jej towarzyszyć. Nie jest zafascynowaniem się pięknem, prawdą czy dobrem, chociaż one mogą ją wywołać. Nie jest też biologicznym związkiem, który może być jej znakiem³⁴.

Miłość ujęta od strony pozytywnej, zdaniem Profesora, jest przede wszystkim najbardziej ze wszystkich podstawową relacją osobową, gdyż jest spotkaniem osób tylko z tego powodu, że istnieją³⁵. Stąd też w swych początkowych publikacjach twórca tomizmu konsekwentnego utrzymywał, że relację tę podmiotuje istnienie³⁶. W późniejszych

³² *Tamże*, 29.

³³ *Elementarz...*, 57-65.

³⁴ *Człowiek i jego...*, 163.

³⁵ *Tamże*, 13n., 15n.; *Uwagi do...*, 203.

³⁶ *Tamże* oraz: *Człowiek i wspólnota...*, 65, *Szkice...*, 127n.; *Z kongresów...*, 243.

swych analizach sprecyzował swój pogląd na ten temat twierdząc, że podmiotem bliższym tej relacji jest własność transcendentalna rzeczywistości³⁷. Kresem relacji miłości jest również własność transcendentalna rzeczywistości drugiej osoby³⁸. Zatem, gdy dwóch ludzi oddziaływa na siebie swymi własnościami transcendentalnymi rzeczywistości, powstaje między nimi osobowa relacja miłości. Jest ona relacją współodpowiedniości, współwystępowania, współtrwania, akceptacji, zgody, bezwzględnej życzliwości, wprost wyjściowego, podstawowego upodobania umożliwiającego spotkanie i wykluczającego agresję, niszczenie. Występuje tu spotkanie osób w samym ich istnieniu i dokonuje się ono z motywu istnienia. Ma charakter bezinteresowny. Relacja osobowa jest przede wszystkim relacją przebywania w zasięgu siebie, kontaktu i ma postać swoistej dla miłości obecności. Przez wzajemne oddziaływanie na siebie swą rzeczywistością osoby wyzwalają swój podziw wobec istnienia drugiej strony, który jest upodobaniem. Oddziaływanie to wiąże osoby na najgłębszym poziomie i najsilniej ze wszystkich innych powiązań³⁹. Odbieranie rzeczywistości drugiej osoby i oddziaływanie własną rzeczywistością czyni miłość czymś rzeczywistym i wytwarza w tych osobach wzajemne odpowiadanie sobie a nawet przystosowanie, które wiąże się z przemianą wywołującą współupodobanie i potrzebę trwania tego powiązania i przyczynujących je osób⁴⁰.

W zależności od tego, na ile w danej relacji miłości zaangażowana jest jej istotowa strona, dają się wyszczególnić różne poziomy miłości. Najważniejsze z nich to: upodobanie odpowiedniości natur (*complacentia connaturalitas*), miłość pożądania (*concupiscentia lub concupiscibilitas*), upodobanie typowe dla osób (*dilectio*) w swych czterech odmianach: miłość przyjacielska (*amicitia*), miłość altruistyczna (*caritas*), miłość braku (*amor*) i miłość Boga do ludzi (*agape*)⁴¹.

Miłość, zdaniem twórcy tomizmu konsekwentnego, kieruje wszystkimi sposobami chronienia relacji osobowych, gdyż jest ona ze swej natury pełną troską o osoby. Sama w sobie jest więc chronieniem osób a jednocześnie też wymaga chronienia⁴².

³⁷ Człowiek i jego..., 134n.; Elementarz..., 57n.; Podstawy..., 58; Wartości osobowe..., 207.

³⁸ Człowiek i jego..., 135; Prawdziwy świat..., 49.

³⁹ Człowiek i jego..., 15n i 107; Elementarz..., 14, 28, 63; Filozoficzne aspekty..., 82; Mądrość..., 159, 249; Podstawy wychowania..., 58n.; Wartości osobowe..., 207. W ostatnim swym artykule Gogacz dopowiada, że realność wyzwała życzliwość, która jest naturą osobowej relacji miłości (*Doprecyzowanie problemu...*, 72).

⁴⁰ Człowiek i jego..., 163; Ku etyce..., 41.

⁴¹ Człowiek i jego..., 13n.; Elementarz..., 104nn.; Ku etyce..., 41; Szkice..., 128n.

⁴² Podstawy wychowania..., 41.

5. OSOBOWA RELACJA WIARY

Ujmując osobową relację wiary od strony negatywnej, Gogacz stwierdza, że relacja ta nie jest arbitralną decyzją uwierzenia komuś, nie wynika ona z absolutystycznie pojętej wolności człowieka. Należy też odróżnić ją od relacji poznania, która może jej towarzyszyć, ale się z nią nie utożsamia. Nie jest ona zatem czynnością⁴³.

Osobowa relacja wiary, twierdzi Profesor, jest zidentyfikowaną przez św. Tomasza z Akwinu relacją wywołaną przez oddziałujące na siebie swymi własnościami transcendentalnymi prawdy dwie osoby. Oddziaływanie to sprawia, że te osoby wywołują w sobie relację wzajemnego otwarcia się na siebie⁴⁴. Relacja ta jest więc relacją wzajemnej szczerzej otwartości na siebie, współdostępności osób i jako taka jest charakterystyczną tylko sobie postacią obecności⁴⁵. W obszarze osobowej relacji wiary spełnia się poznanie prawdy, a więc zachodzi poznanie. Jest też ona pryncypium wychowania i wykształcenia filozoficznego⁴⁶. Relacja wiary ze względu na swój osobowy charakter jest relacją podstawową i pierwotną, ale w mniejszym stopniu niż osobowa relacja miłości. Transcendentalna własność prawdy przejawia istnienie bytu w jego związku z istotą, dlatego też – wyjaśnia Profesor – osobowa relacja wiary jest w jakimś stopniu uwarunkowana istotowym wyposażeniem osoby. Wzajemne otwarcie się na siebie w relacji wiary, dopowiada on, nawet w większym stopniu odstania istotę niż istnienie⁴⁷.

Podobnie jak osobowa relacja miłości tak i relacja wiary jest wzajemnym przystosowaniem się osób do siebie. Polega ono na tym, że ktoś jawi się jako wnoszący prawdę, fascynuje swym aspektem prawdziwości, wiąże ze sobą i tym samym przystosowuje do siebie. Wiara jako osobowa relacja jest swoistym, niezależnym od aktualnych czynności poznawczych czy wolitywnych, rozpoznanem prawdziwości danej osoby, zgody na nią i przywiązaniem się do tej osoby z wzajemnością⁴⁸.

Charakteryzując osobową relację wiary, twórca tomizmu konsekwentnego, ukazuje ją w dwóch aspektach: podmiotowym i przedmiotowym. W pierwszym sensie jest ona najpierw przystosowaniem intelektu i woli do drugiego człowieka, który dzięki poznawaniu odbierany jest jako prawda i dobro. Jest spotkaniem radującym o charakterze kontemplacji, wyrażającej się tym, że zachwyty przenika

⁴³ *Człowiek i jego...*, 15 i 161n.

⁴⁴ *Tamże*, 14.

⁴⁵ *Tamże*, 107; *Mądrość buduje...*, 112.

⁴⁶ *Podstawy wychowania...*, 59, 80 i 97.

⁴⁷ *Elementarz...*, 103 i 107.

⁴⁸ *Człowiek i jego...*, 161n.

wiedzę o dostępnej prawdzie osoby, stając się rozumnym, ufnym odniesieniem do tej osoby, wierzeniem sobie. Jedną z postaci wiary a nawet jej naturą jest zaufanie. W sensie przedmiotowym natomiast relacja ta jest tym, co wnosi osoba oddziałująca swą transcendentalną własnością prawdy. Relacja wiary, tak jak pozostałe relacje osobowe, wymaga chronienia innymi, bo istotowymi relacjami⁴⁹.

6. OSOBOWA RELACJA NADZIEI

Nadzieja, zdaniem Gogacza, nie jest sprawdzaniem kogoś, usuwaniem nieufności, podejmowaniem decyzji, by komuś zaufać, chociaż nie dostrzega się podstaw do tego zaufania w postawie tej osoby. Nie jest też wyborem czegoś niepewnego. Nie utożsamia się z czynnością i nie jest również przeżywaniem braku tego, czego człowiek oczekuje. Profesor uważa, że nadzieja jest rozpoznaną przez Akwinatę relacją osobową, która zachodzi między osobami, gdy te oddziałują na siebie swą transcendentalną własnością dobra. Jest więc ona wzajemnym kontaktem z dobrem zawartym w oddziałującej tym dobrem osobie. Oddziaływanie własnością transcendentalną dobra jest kierowaniem się do drugiej osoby, aby spotkać się u niej z akceptacją i ufnością. Polega więc na poszukiwaniu więzi przez miłość i wiarę, które same w sobie jawią się jako fascynujące i upragnione dobro⁵⁰. Wspomniane oddziaływanie dobrem wytwarza swoistą, radosną potrzebę zadomowienia, współwystępowania, współdostępności i przekazywania w informacji tego, co dane osoby stanowi. Jest to więc relacja sytuowania się w miłości i wierze, oczekiwania, że miłość i wiara jako więzy życzliwości i otwartości nie ustaną, i nie ustanie także obecność tej osoby. Nadzieja bezinteresownie kieruje osoby do siebie, wiąże wzajemnie ze sobą przez wytworzenie wzajemnego przystosowania do siebie, które dokonuje się, gdy wzajemne oddziaływanie dobrem zostaje rozpoznane i zaakceptowane⁵¹.

Chociaż relacja nadziei zawiera w sobie potrzebną formy obecności, jaką daje miłość i wiara, to jawi się ona jako taka, która sama w sobie stanowi swoistą formę obecności wynikającą z kontaktu z dobrem drugiej osoby. Te formy obecności zdają się przenikać i wzajemnie ubogacać. Mimo że Profesor bezpośrednio tego nie pisze, to jednak można wnioskować, że relacja nadziei, jako wiążąca się z relacjami miłości i wiary, ma tak jak i one różne swe poziomy,

⁴⁹ *Tamże*, 14 i 17; *Doprecyzowanie...*, 72; *Elementarz...*, 63 i 106n.; *Mądrość...*, 229; *Podstawy...*, 97; *Szkice...*, 129.

⁵⁰ *Człowiek i jego...*, 162; *Człowiek i wspólnota...*, 51; *Filozoficzne aspekty...*, 95; *Podstawy...*, 81; *Wprowadzenie do...*, 8.

⁵¹ *Człowiek i jego...*, 15, 107, 162; *Elementarz...*, 14, 28, 63n., 103, 108; *Mądrość...*, 112; *Wprowadzenie do...*, 82.

aspekty i formy trwania zależne od chronienia jej ze strony działań podmiotowanych przez istotę.

Analizując charakterystykę relacji osobowej nadziei w ujęciu twórcy tomizmu konsekwentnego, nasuwa się sugestia, że w jej opisie należy bardziej akcentować oddziaływanie własnością transcendentalną dobra niż podkreślać potrzebę trwania w miłości i wierze, która wydaje się być elementem drugorzędym tej relacji⁵², bo uzależnionym nie od bezpośredniego oddziaływania własnością transcendentalną dobra drugiej osoby, lecz od percepcji pozostałych dwóch relacji osobowych. Potrzeba trwania w miłości i wierze jako przejaw nadziei wydaje się być pochodną tych dwóch relacji osobowych. Podkreślanie, że relacja osobowa nadziei jest relacją sytuowania się w miłości i wierze, jest pośrednim odwoływaniem się do oddziaływania własności transcendentalnych rzeczywistości i prawdy przyczynujących miłość i wiarę. Tak jak własność transcendentalna dobra nie jest sumą rzeczywistości i prawdy, tak również i relacja nadziei zawiera w sobie treści, które nie dają się zredukować do miłości i wiary. Trzeba jednak zaznaczyć, że relacje osobowe nie są od siebie odizolowane i zachodzi nie tylko ich współwystępowanie, lecz zarazem wzajemny ich wpływ na siebie. Tak jednak jak Profesor przeciwstawia relacje osobowe relacjom istotowym, które mają wobec relacji osobowych funkcję wspierania w trwaniu, tak podobnie, jak się wydaje, jedna relacja osobowa jest odrębna od pozostałych, które mogą wobec niej pełnić funkcję wspierania w trwaniu, czyli chronienia jej.

7. ZAKOŃCZENIE

Niniejsze opracowanie miało z jednej strony za cel ukazanie, choć fragmentarycznie, osiągnięć Gogacza w jednej z dziedzin jego ogromnego dorobku naukowego, którym jest koncepcja relacji osobowych. Z drugiej natomiast miało zasugerować, że dorobek ten w tej dziedzinie ma charakter ogólnego zarysu i domaga się pewnych dopowiedzeń, uściśleń czy nawet korekty. Stąd też stanowi swoiste zaproszenie, aby go doskonalić i nadawać cech, które powinny być typowe dla tomizmu konsekwentnego: koherencję, precyzję i oczywistość. Analizy dotyczące charakterystyki relacji osobowych miłości, wiary i nadziei ukazują też potrzebę opracowania pokrewnych tematów współstanowiących teorię relacji osobowych w wydaniu Profesora. Do tematów tych można zaliczyć: propozycje zmian w klasycznej teorii relacji, powstawanie i trwanie relacji osobowych, skutki relacji osobowych,

⁵² Dążenie do trwania w powiązaniach przez miłość i wiarę, zdaniem Profesora, jest naturą osobowej relacji nadziei (*Doprecyzowanie...*, 72).

chronienie relacji osobowych, relacje osobowe między człowiekiem i Bogiem, metafizyczna identyfikacja relacji osobowej...⁵³.

CHARAKTERISTIK ZU PERSONENRELATIONEN NACH GOGACZ

Z u s a m m e n f a s s u n g

Profesor Gogacz hat in seinem grossen philosophischen Werk auch eine originelle Konzeption der Personenrelationen angeboten. Der beiliegende Artikel ist ein Studium, das ein Fragment dieser Konzeption und zwar die Charakteristik dieser Relationen aufzeigt. Dieses Studium begrenzt sich nicht nur auf eine kritische Analyse der Texte Gogacz zum Thema der Personenrelationen – insbesondere der drei Grundsatzlichen: Liebe, Glaube und Hoffnung – und auf syntetisches Erfassen des Themas. Es umfasst gleichfalls Probleme verbunden mit der Gesamtkonzeption der Theorie der Personenrelationen. Bei diesen Problemen ist beachtenswert die Vielfalt der Arten der Personenrelationen, deren Unterscheidungsmerkmale, Subjektivität und Ursprung. Dieser Artikel soll ein Beitrag zur weiteren Beschäftigung zum Thema: „Personenrelationen – Ursprung und metaphysische Struktur“ sein.

⁵³ Tematy te są już opracowywane i wkrótce się ukażą w dostępnej literaturze filozoficznej.